

**Wyrok z dnia 3 września 1998 r.**

**III RN 47/98**

**Przeprowadzenie przez sąd lekarski postępowania dowodowego tylko w części, gdy obwiniony przeczy swojej winie narusza art. 357 i 333 Kodeksu postępowania karnego (ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r., Dz.U. Nr 13, poz. 96 ze zm.).**

Przewodniczący SSN: Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie SN: Andrzej Wróbel (sprawozdawca), Przemysław Kalinowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 3 września 1998 r. sprawy lek. Zygmunta D. skazanego orzeczeniem Okręgowego Sadu Lekarskiego w O. z dnia 15 października 1997 r. [...] w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej [...] od powyższego orzeczenia

u c h y l i ł zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Okręgowemu Sądowi Lekarskiemu w O. do ponownego rozpoznania w innym składzie.

**U z a s a d n i e**

Okręgowy Sąd Lekarski w O. orzeczeniem z dnia 15 października 1997 r. [...] uznał lekarza medycyny Zygmunta D. winnym tego, że nie udzielił prawidłowej pomocy lekarskiej 23-letniemu Tomaszowi K., który dwukrotnie zgłaszał się z urazem głowy do Stacji Pogotowia Ratunkowego w K., tj. o godz. 21<sup>45</sup> i godz. 22<sup>30</sup> w dniu 11 listopada 1996 r., w wyniku czego doszło w dniu 12 listopada 1996 r. do zgonu pacjenta i za to na podstawie art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich ( Dz. U. Nr 30, poz. 158) skazał obwinionego na karę upomnienia. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd stwierdził, że posiadając informację o przebyłym urazie głowy u chorego w stanie upojenia alkoholowego lekarz Zygmunt D. powinien był zachować szczególną staranność w postępowaniu diagnostycznym i leczniczym,

mając świadomość tego, że upojenie alkoholowe może maskować następstwa urazu czaszki. Oceniając postępowanie lekarza Zygmunta D. na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd nie może uznać, że taką staranność zachował. Nie zaskarżone orzeczenie uprawomocniło się w dniu 10 listopada 1997 r.

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej zaskarżył powyższe orzeczenie rewizją nadzwyczajną, w której, na podstawie art. 376, 386, 387 pkt 1, 2 i 4 KPK w związku z art. 462 KPK, zarzucił rażąco obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 357 KPK, § 2 ust. 2 i § 34 ust. 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 26 września 1990 r. w sprawie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy polegającą na niewykonaniu obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz oparciu orzeczenia na fragmencie, nie zaś na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, co między innymi skutkowało orzeczeniem rażąco niewspółmiernej kary,

b) art. 372 KPK przez sporządzenie orzeczenia nie uwzględniającego wymagań określonych w tym przepisie.

W ocenie Ministra Sąd lekarski nie wykonał określonego w art. 357 KPK obowiązku dążenia do zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy, bowiem ograniczył postępowanie dowodowe do wyjaśnień obwinionego i zeznań matki denata. W sprawie nie zostały spełnione przesłanki z art. 333 KPK, bowiem obwiniony przeczył swojej winie. Sąd pominął znajdujący się w aktach sprawy protokół oględzin i sekcji zwłok, co stanowi istotne uchybienie procesowe. Uchybienia te uniemożliwiły w konsekwencji ustalenie wagi rzeczywistych zaniedbań, których dopuścił się obwiniony, pełnej zawartości nagannego czynu, co w konsekwencji nie znalazło odzwierciedlenia w orzeczeniu dotyczącym zastosowanej kary. Jest bezsporne, że zadaniem Sądu było ustalenie i ocena, czy i w jak wielkim stopniu postępowanie obwinionego odbiegało in concreto od elementarnych zasad postępowania w podobnych sytuacjach, czego Sąd nie uczynił. Sąd ponadto sporządził uzasadnienie orzeczenia niezgodnie z wymaganiami określonymi w art. 372 KPK.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 357 Kodeksu postępowania karnego podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozpra-

wy głównej. Trafny jest pogląd Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, że Sąd nie wykonał obowiązku wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy, bowiem bezpodstawnie ograniczył zakres postępowania dowodowego do wyjaśnień obwinionego i zeznań matki denata. Tymczasem przepis art. 333 KPK zezwala sądowi na przeprowadzenie postępowania dowodowego w części, gdy obecne strony wyrażą na to zgodę i jeżeli wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości. Przesłanki te nie zostały spełnione, bowiem obwiniony w toku całego postępowania przeczył swojej winie dowodząc, że postępował prawidłowo zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami i zasadami. W toku postępowania wyjaśniającego Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej zgromadził dowody niezbędne do prawidłowego rozpoznania sprawy. W szczególności przesłuchano świadków, którzy złożyli szczegółowe zeznania odnośnie do postępowania obwinionego oraz badania chorego, a także przeprowadzono dowód z oględzin i sekcji zwłok. Pominięcie tych dowodów w toku rozprawy a następnie orzekania stanowiło istotne uchybienie procesowe, które uniemożliwiło ustalenie wagi rzeczywistych zaniedbań, jakich dopuścił się obwiniony, pełnej oceny popełnionego czynu, co w konsekwencji nie znalazło odzwierciedlenia w orzeczeniu wymierzającym karę. W tej sytuacji Sąd powinien był dokonać oceny tych dowodów łącznie z wyjaśnieniami obwinionego w celu ustalenia i oceny sposobu badania pacjenta przez obwinionego oraz związku przyczynowego między postępowaniem obwinionego a zgonem pacjenta, a w konsekwencji ustalenia rodzaju, postaci i stopnia winy lekarza Zygmunta D. Jest także bezsporne, że Sąd był obowiązany do ustalenia i oceny, czy i w jakim stopniu postępowanie obwinionego w tym konkretnym przypadku odbiegało od elementarnych zasad postępowania w podobnych sytuacjach. Należy podzielić pogląd Ministra, że w zaistniałej sytuacji obowiązkiem lekarza było poddanie pacjenta gruntownym badaniom, skonsultowanie się ze specjalistą z zakresu neurologii i niezwłoczne przetransportowanie pacjenta do szpitala niezależnie od stopnia jego nietrzeźwości.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====